

**na Kurjera**  
**WE LWOWIE**  
 rtalnie 3 zł. 60 c.  
 ocznie 7 „ 20 „  
 ięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do  
 u dopłaca się 20 ct  
 ięcznie.

**a prowincji.**  
 rtalnie 4 zł. 80 c.  
 ocznie 9 „ 60 „  
 ięcznie 1 „ 60 „  
 a granicą kwartal-  
 10 mark.  
 ner pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza  
 potitem za 1 raz 6 c.

**Nekreologia lub Ko-**  
**respondencje prywa-**  
**tne — za każdy wiersz**  
 12 ct. Reklamy w ru-  
 bryce „nadstawne“ za  
 każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-  
 ją się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymsko-katolickie i  
 Grecko-katolickie.  
 Karola Wielk.  
 Franciszka Sal.  
 trze: Hiac. i Martyny. Aftanazyja i Kiryja.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYJOJA**  
 przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na  
 kozły (regacze), zające, lisy, słonki, dropie i pardwy,  
 jarzabki, ciętrzewie i guszcze, i ptactwo wodne i błotne  
 w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 41 m.  
 Zachód „ o 4 g. 45 m.  
 Barometr 761. Odwilż.

## Fale wstecznicwa.

Rok 1888 zapowiedział się już z samego po-  
 tku mnóstwem symptomatów świadczących o  
 , że moźnej potędze wstecznicwa nie dość już  
 ychczasowych powolnych postępów. Szturmem,  
 tryumfującym pochodzie chce ona zdobyć po-  
 tałe pozycje, uważając, że grunt dla jej całko-  
 tego zapanowania jest dostatecznie przygotowa-  
 Z rozmaitych stron pokazuje się nam równo-  
 śnie wydobywający się dym skrós szpar płonącego  
 wnątrz budynku. Pierwsze w roku obecnym po-  
 dzenie rady państwa przyniosło nam od razu  
 trzy podarki tego rodzaju, z których i jeden  
 wystarczyłby do zamacenia spokoju ludzi,  
 ajających o stały rozwój instytucyj wolności-  
 ch.

Pierwszego z tych smutnych symptomatów  
 knął poseł niemiecki Steinwender, wystosowa-  
 ny do prezydenta ministrów interpelację wzglę-  
 na znanego już naszym czytelnikom rozporzą-  
 nia prezydenta kolei państwowych barona Cze-  
 a, w którym tenże jednym pociągiem pióra  
 ra urzędników kolejowych ze wszystkich praw  
 watełskich, ze wszystkich przekonań politycznych,  
 azując im pod zagrożeniem surowych kar jak  
 sięlejsze wstrzymywanie się od spraw polity-  
 ych i popieranie jednej tylko polityki — kole-  
 ej. Interpelanci zapytują, czy prezydent mini-  
 w ma zamiar zarządzić zniesienie tego zbyte-  
 ego, szkodliwego, i z ustawami sprzecznego roz-  
 rządzenia? Czytelnicy nasi wiedzą, że takie sa-  
 zapatrywanie o tem rozporządzeniu wyraziliśmy  
 ychmiast po jego pojawieniu się. Obecnie do-  
 ny tylko, że interpelacja podobna do Steinwer-  
 owskiej przygotowywała się w lonie lewicy  
 zego sejmiku krajowego. Niestety jednak, z za-  
 ru tego nie wyszło, — widać, że w sejm-  
 e naszym kopytkowe, mosty i szpitale więcej i  
 dziej zdolają poruszyć umysły ogółu, niż oczw-  
 te naruszenie zasadniczych praw obywatelskich  
 ej klasy ludzi. Niemcy jednak tej sprawy nie  
 cili płazem!

Drugim podarkiem, jaki nam przyniosło pier-  
 e posiedzenie tegoroczne rady państwa, jest  
 vno zapowiadany projekt ustawy o szkołach  
 znaniowych, wniesiony przez Liechtensteina i  
 towarzyszy, między którymi niestety spotyka-  
 i jedno imię polskie — szląskiego posła ks.  
 ięzego. Projekt ten przedstawia się jako całko-  
 ulująca „zasady wychowania i nauczania w  
 olach ludowych“. Wedle tego projektu szkoła  
 owa ma zadanie, razem z rodzicami i zamiast  
 ziców wychowywać dzieci *wedle zasad ich re-*  
 a także podawać im potrzebne w życiu ele-  
 tarne wiadomości“. Przedmioty nauczania w  
 ole ludowej są: 1) religja, 2) czytanie, 3) pi-  
 ie, 4) liczenie, 5) nauka języka i wyrobów pi-  
 nych i 6) śpiew. Szkoły prywatne, które od-  
 iadają tym zasadom i temu zakresowi nauki,  
 ią być zupełnie równe szkołom publicznym.  
 ola ludowa składa się z dwóch oddziałów: a)  
 szkoły elementarnej, w której nauka obowią-  
 ra trwa sześć lat z pięciu dniami szkolnymi w  
 dniu, b) ze szkół miejskich, fachowych, szkół  
 emysłowych, rolniczych, szkół niedzielnych i po-  
 rzających. Wszystkie cieleśnie zdrowe i do-  
 ki zdolne dzieci, obowiązane są uczęszczać do  
 y elementarnej, a jeżeli z niej nie przechodzą  
 szkoły miejskiej, przemysłowej lub rolniczej,

obowiązane są uczęszczać także do szkoły powta-  
 rzającej. Od uczęszczania do tych szkół wolne są  
 tylko te dzieci, które pobierają odpowiednią nau-  
 kę w domu. Rodzice lub opiekunowie nie śmia-  
 pozostawiać dzieci bez nauki przepisanej dla szkół  
 ludowych. *Nie mogą jednak być zmuszeni posyłać*  
*dzieci do takiej szkoły, w której wychowanie i na-*  
*uczanie nie odpowiada zasadom ich religji.* Nau-  
 czanie religji, nadzór i kierownictwo nad tem nau-  
 czaniem przynależy kościołowi, względnie odno-  
 śnym korporacjom kościelnym. *Równocześnie wy-*  
*konuje kościół wskutek wychowawczych zadań*  
*szkół wspólnadzór nad całą szkołą.* Najwyższe  
 kierownictwo i nadzór nad szkolnictwem ludowym  
 wykonuje państwo za pomocą ministerstwa oświa-  
 ty, atoli wszelkie postanowienia prawne względem  
 zakładania, utrzymania, urzędzenia, kierownictwa  
 i nadzoru nad publicznymi szkołami ludowymi i  
 seminarjami nauczycielskimi, regulacja stosunków  
 międzywyznaniowych, stosunków prawnych nau-  
 czycieli, ustanowienie wydatków na szkolnictwo, a  
 więc i na naukę religji, a także i o sposobie pu-  
 krycia tych wydatków, wreszcie ustanowienie  
 przepisów o szkołach prywatnych i o prywatnych  
 seminarjach nauczycielskich — wszystko to zare-  
 zerwowane zostaje sejmom krajowym. Nauczycie-  
 lem w szkołach ludowych i w seminarjach nau-  
 czycielskich może być każdy obywatel państwa,  
 moralnie nieposzlakowany, *którego wyznanie wiary*  
*zgodne jest z wyznaniem dzieci, które ma wycho-*  
*wywać.* Ustawa ta nie narusza zatwierdzonego  
 najwyższem postanowieniem z 25. lipca 1867 r.  
 regulaminu ustanawiającego radę szkolną krajo-  
 wą w Galicji i W. ks. krakowskiem. Regulamin  
 ten zmienionym być może tylko uchwałą sejmiku  
 kr. galicyjskiego.

Oto są główne postanowienia tego projektu,  
 który w swym reakcyjnym pędzie wali wszystko  
 to, co w ostatnich latach dwudziestu wywalczono  
 i zdobyto na polu szkolnictwa ludowego i stara  
 się wcisnąć szkołę tę w ciasne ramki dawnych  
 szkół konsystorjalnych. Nauka religji — oto  
 główne zadanie szkoły ludowej urządzonej po my-  
 śli ks. Liechtensteina — a dopiero po za tem  
 idzie nauka czytania, pisanie itp. Przepisane do-  
 tychezasową ustawą „podawanie dzieciom najwa-  
 żniejszych wiadomości o kraju ojczystym“ w pro-  
 jekcie klerykałnym odpada zupełnie — kleryka-  
 lizm nie zna ojczyzny, a poczucie narodowości-  
 we uważa za wytwór złego ducha; on rozdziela i  
 rozróżnia ludzi jedynie wedle wyznania! Pomija-  
 my przepis o sześciolletniej nauce obowiązkowej,  
 a zwrócimy uwagę jedynie tylko na tę *obowiązkowo-*  
*ść elementarnej nauki.* Obowiązkową jest ona  
 tylko w takim razie, jeżeli zasady wychowania i  
 nauczania w szkole odpowiadają religijnym zasa-  
 dom rodziców. Kościół ma obok państwa główny  
 nadzór nad szkolnictwem ludowym; kościół wpły-  
 wa stanowczo na skład ciała nauczycielskiego: nie  
 dość bowiem, że uzyskanie posady nauczycielskiej  
 zależnem jest od wyznania nauczyciela — w tym  
 samym paragrafie projektu klerykałnego zawar-  
 tym jest także przepis, że w szkołach katolickich  
 dla uzyskania posady nauczycielskiej prócz egza-  
 minu pedagogicznego potrzebnem jest także spe-  
 cjalne upoważnienie (missio canonica) dla udziela-  
 nia nauki religji. W jaki sposób przedstawia so-  
 bie projekt nadzór państwa nad szkolnictwem lu-  
 dowym — trudno zmiarkować wobec paragrafu,  
 który wszystkie postanowienia dotyczące tychże  
 szkół, przydziela kompetencji sejmów krajowych.  
 O ile paragraf ten, dążący do decentralizacji

szkolnictwa ludowego i do większego przystoso-  
 wania szkół ludowych do potrzeb miejscowych  
 nazwaćbyśmy musieli słusznym, o tyle znowu  
 ujmują mu wartości wyluszczone powyżej zasady  
 reakcyjne, na jakich oprzećby się musiała szkoła  
 ludowa w całym państwie. Powtarzamy wyraźnie:  
*w całym państwie, a więc i w Galicji,* bo chociaż  
 art. III. projektu stanowi dla Galicji niby to wy-  
 jątek, wyjątku on jednak z pod nowej ustawy  
*nie szkoły ludowe galicyjskie, ale tylko regulamin*  
*rady szkolnej krajowej.*

Jakim ciosem dla całego szkolnictwa ludowe-  
 go byłoby przyjęcie powyższego projektu — nie  
 potrzebujemy wyklądać. Mamy nadzieję, że pozo-  
 stanie on tylko pustą manifestacją klerykałową, że  
 ani rząd obecny, ani też większość rady państwa  
 (dla uchwalenia takiej ustawy, naruszającej w  
 wielu punktach zasadnicze ustawy konstytucyjne,  
 potrzeba większości dwóch trzecich części wszy-  
 stkich posłów) nie zgodzą się na taką potworną  
 ustawę. Tem mniej nie powinno pójść na tę  
 wędkę Koło polskie, uchwalając rzecz zarówno  
 szkodliwą dla innych krajów monarchji, jak i dla  
 Galicji.

Na tem samym posiedzeniu rady państwa  
 minister Gautsch wniósł ustawę *o ograniczeniu*  
*swobód obywatelskich akademików.*

Cała ustawa składa się z 13 paragrafów, bez  
 motywów rządowych. Na cóż bowiem motywować,  
 kiedy ustawa sama za siebie mówi. Paragraf 1.  
 tej ustawy daje definicję *akademika.* Jako takich  
 uważa ustawa zwyczajnych i nadzwyczajnych słu-  
 chaczy wszechnicy, techniki, wyższej szkoły rolni-  
 czej i akademji sztuk pięknych we Wiedniu. Usta-  
 wa ta może być w drodze *rozporządzenia* mini-  
 sterjalnego rozciągniętą także i na inne wyższe  
 zakłady naukowe.

Paragraf 2. *znosi dla studentów* po części u-  
 stawę o stowarzyszeniach i zgromadzeniach z r.  
 1867, a zatem tworzy z nich odrębną kategorię  
 obywateli pod *prawami wyjątkowymi.* Ważny jest  
 paragraf 4., który w swych skutkach może do-  
 prowadzić do licznych nieporozumień między stu-  
 dentami a profesorami. Ukonstytuowanie się bo-  
 wiem stowarzyszenia akademickiego zawisłem bę-  
 dzie od aprobaty grona profesorów. Bez tej apro-  
 baty władze polityczne nie mogą potwierdzić  
 choćby najniewinniejszych statutów zawiązać się  
 mającego stowarzyszenia akademickiego. Paragraf  
 4. zdaje się być najważniejszym z całej ustawy,  
 gdyż według postanowień tego paragrafu tylko  
 studenci *jednej i tej samej wszechnicy* mogą na-  
 leżeć do pewnego stowarzyszenia akademickiego,  
 jeżeli ono nie ma celów wyłącznie humanitarnych,  
 naukowych i artystycznych. Dalej ten sam para-  
 graf daje prawo władzom akademickim zabrania-  
 nia studentom należenia do *innych nieakademi-*  
*ckich stowarzyszeń!*

Dla objaśnienia tego paragrafu pozwalamy so-  
 bie tu kilka uwag. W ostatnich latach wśród kor-  
 poracji akademików Niemców wkraśl się duch  
 prusofilski i antysemitki. Inne korporacje akade-  
 mików *nie Niemców* mają znów wybitny chara-  
 kter patryjotyczny, pielęgnują miłość ku swej na-  
 rodowości, krzewią patryjotyzm wśród mas nie-  
 oświeconych. Otóż te stowarzyszenia zdają się  
 być nową ustawą Gautschowską skazane na za-  
 gładę. Przepisem, iż tylko akademicy tej samej  
 wszechnicy mogą do pewnego stowarzyszenia na-  
 leżeć, zmuszeni by byli np. technicy lwowscy twor-  
 zzyć osobne, a słuchacze wszechnicy znów osobne  
 stowarzyszenie. Wiedeńskie „Ognisko“ n



jące na celu skupienie wszystkich Polaków akademików czy słuchaczy wszechnicy, techniki, słuchaczy agronomii, musiałoby przestać istnieć dla braku członków, lub byłoby ciągle pod podwójnym nadzorem i policji i władz uniwersyteckich, aby broń Boże oprócz sztuki, nauki i filantropji, niczem innym się nie zajmowało. Jakkolwiek ubolewać należy, że w korporacjach niemieckich studentów *obecnie* prądy szkodliwe nurlują, to przecież stan ten może się wkrótce zmienić. Idea wolnościowa z czasem i wśród młodzieży niemieckiej zwyciężyć musi, a ustana kulty dla gienjusza Bismarków, ustanie zaślepiona walka ras i wyznań. Skoro jednak zostanie uchwalone *ogólne ograniczenie* praw akademickich, to chwilowo zapobiegnie ono wprawdzie pewnym wybrykom ale natomiast na szereg lat ustawa zostanie ustawą, ciężącą ołowiem na wszelkiem swobodnym życiu akademików. Ba, nawet akademicy jako tacy będą w gorszym położeniu od nieakademików rówieśników, których tylko ustawa z r. 1867 obowiązuje, podczas gdy inteligentni akademicy z pod tego prawa będą wyjęci, bo nawet władze szkolne mogą im wprost zakazać należenia do stowarzyszeń nieakademickich, choćby o celach humanitarnych.

Według paragrafu 6. mogą tak władze polityczne, jakoteż władze uniwersyteckie i *minister oświaty rozwiązać* stowarzyszenie akademickie. Według paragrafu 7. odbywanie studenckich zgromadzeń, urządzenie uroczystości, komersów, publicznych produkcji, zawisło od przyzwolenia władz uniwersyteckich. Władze te jednak mogą postawić warunek, aby z tych zebrań *wykluczyć studentów innych wyższych zakładów naukowych i osoby prywatne*. Tym samym władzom przysługuje prawo zabronienia studentom uczestniczenia na innych zebraniach studenckich. W każdym razie pozwolenie odbywania podobnych zgromadzeń udziela władza polityczna dopiero wtedy, gdy studenci wykażą się pozwoleniem ze strony władzy uniwersyteckiej (§ 8).

Paragraf 9. wprowadza rodzaj *inspektorów uniwersyteckich*, gdyż władza uniwersytecka może do każdego zgromadzenia akademików, publicznego czy *poufnego*, wydelegować kogoś celem śledzenia *przebiegu obrad* wolnych obywateli akademickich.

Paragraf 10. zakazuje studentom bezwarunkowo tworzenia stowarzyszeń politycznych. W ogóle zakazuje ten paragraf akademikom dyskutowania nad sprawami publicznymi (politycznymi) na zgromadzeniach.

Niestosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą kary z § 19 „o zgromadzeniach“ (areszt do 6 tygodni lub grzywna do 200 złr.) i

§ 36 „o stowarzyszeniach“ (ta sama kara). Oprócz tego czekają ich jeszcze kary dyscyplinarne. Tak orzeka § 11. Zgodnie w stosunku do powyższych przepisów postanawia § 12, który brzmi: „W ciągu 20 dni po wejściu w życie niniejszej ustawy, muszą się wszystkie akademickie stowarzyszenia rekonstruować w myśl powyższych przepisów, w przeciwnym bowiem razie będą *rozwiązane*.“

Wykonaniem tej ustawy mają się zajmować według § 13 minister oświaty, *sprawiedliwości i spraw wewnętrznych*.

## Listy z kraju.

**Stanisławów 24. stycznia.** (*Obchód rocznicy styczniowej*). Stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej „Gwiazda“ urządziło dnia 21. stycznia 1888 nabożeństwo żałobne w rocznicę 25-letnią powstania polskiego z r. 1863 przy wystawieniu katafalku rzeźbiście oświetlonego. Mszę śpiewaną i egzekwie odprawił za cny ksiądz Grzegorz Palczyński. Z kwesdy w kościele przez panie urządzonej wpłynęło 15 gld., z których część przeznaczono dla miejscowych weteranów. Wieczorem dnia 22. stycznia, zagał burmistrz dr. Ignacy Kamiński liczne zebranie w „Gwieździe“ patryjotyczną przemową o znaczeniu dziejowem bohaterskiego porywu, a nie pominął klęsk, które na Polskę spadły. Na przeciwie szali tych klęsk położył miliony usamowolnionego ludu Polski, Rusi, Litwy i Rosji, ostrzegając młodzież od syrenich głosów w obec zbliżających się wypadków wojennych, odczytał odezwę komitetu centralnego jako tymczasowego rządu narodowego z dnia 21. stycznia 1863 i zakończył okrzykiem na cześć Ojczyzny. Po nim zabrał głos ks. dr. Kazimierz Loga, sybirak i w dłuższej, z namaszczeniem kapłańskim wypowiedzianej mowie, zagrzewał młodzież do wytrwałości w pracy. — P. Ulmer dyrektor banku zaliczkowego, oddał cześć pamięci weterana dra Bogusława Longchamps. — Na skromnej uczcie wznoszono różne patryjotyczne toasty, na cześć duchowieństwa, weteranów, a gdy poruszono dzieje wychodźstwa polskiego w Szwajcarii z r. 1864 i ówczesnego komitetu szwajcarsko-polskiego, który niósł serdeczną pomoc naszym braciom tułaczom, dr. Ignacy Kamiński jako były drugi prezydent tego komitetu, wniósł toast na cześć Szwajcarii, a zgromadzenie uchwaliło przesłać ten głos wdzięczności telegraficznie na ręce pana Waldera, komendanta Zurychu i Członka rządu, który temu komitetowi jako pierwszy prezydent przewodniczył i niespożyte dla polskich tułaczów położył zasługi. Telegram wysłano.

**Radomyśl pod Dębicą.** (*Obchód* Dnia 24. b. m. odbyło się w tutejszym parafialnym nabożeństwo żałobne za rok 1863. Miejscowy proboszcz ks. Karol gustyniak, ks. wikary Jarolek i starosta ks. Solarski odprawili bezinteresownie żałobną, po której zebrana w kościele parafialnym z otaczającą katafalk tutejszą strażą in corpore i asystą przystrojonych panien odspiewała pieśni narodowe. Zdobięnia katafalku i podniesienia wzniesły się wiele miejscowe cechy, poczucie świętości sprawy, nie chcąc pozostać również bezinteresownie do światła. Pierwszy to objaw w naszym święcenia pamiątek narodowych; oby przyszłości znalazł naśladowców.

**Grybów 25. stycznia.** (*Zgon* Dnia 24. b. m. zmarł tu po długiej sercowej chorobie Tulszycki, właściciel apteki i dyrektor Tow. zaliczkowego. Zgon wywołał boleśnię w szerokich kołach i wycisnął z serca naszego żalu w oczach tych, co mieli sposobność poznać tę niezwykłą a serdeczną na własną ską duszę. S. p. Karol twardy miał żonę, żołnierz w waice o niepodległość Włoch, rucznik wojsk austriackich, miłując gospodarstwo ziemie, na widok rozwiniętych polski darów pospieszył w r. 1863 w szeregu cze i jako kapitan odbył całą ostatnią naszą kampanję. Po upadku powstania nagle bez środków do życia. Peten karku przed niepowodzeniem i rzucił się do pracy. Nie młody już kapuje jako praktykant do apteki, łamiąc dnościami, odbywa studja farmaceutyczne. Lwowie, a wreszcie uzyskawszy stopień farmacji, zakłada własną aptekę w Zaledwie błysnął dlań jaśniejszy promień go dotknął cios — śmierć najukochańszej żonki. To podkopało nadwątlone już przed dziesiątym latem serce, bić przestało. Wnikłowi wolności, pokój wieczny trójcie!

**Tarnopol 27. stycznia.** (*Kółko* niedziele (15. b. m.) święciło tutejsze Kółko rolnicze niezwykłą, bodaj czy nie pierwszą w naszym uroczystość, która w tutejszych stosunkach ma niepospolitą wartość. Z tutejsze Kółko rolnicze święciło swój który na usilne nalegania członków Kółka wyłącznem staraniem i o ich prawie funduszach powstał. W tutejszym kościelnym odbył się chrzest tego nowego

4)

## PANTALACHA.

(Ciąg dalszy.)

— Co wy takiego mruczycie, nanaszku? zapytał Prokop znowu zwracając się do niego.

— Mówię Ojczenasz do świętego Mikołaja za ten wielki dar. Słuchaj, Prokopie, — dodał po chwili Pantalacha, igrając w dłoni obiema połówkami wydrążonego guldena, — chcesz mieć to?

— Chcę! — radośnie zawołał Prokop.

— A zrobisz to, co ci powiem?

— Zrobię.

— Więc słuchaj! Przedewszystkiem musisz o wszystkim, co tu widzisz, — milczeć jak pień. Rozumiesz?

— Rozumiem. Milczeć.

— To znaczy — nikomu ani słowa nie mówić: ani kucharzowi, ani Sporyszowi, ani nikomu. Wiesz?

— Wiem.

— A w nocy masz spać, choćby się tu w każni nie wiedzieć co działo.

— Dobrze! Będę spać!

— A jeżelibyś się zbudził i słyszał co, albo widział, to nikomu nie gadaj. Powiedz: ja nie wiem, ja spał, niczego nie widział. Rozumiesz?

— Rozumiem! Nie widziałem.

— Pamiętaj sobie. Jakbyś tylko słowo powiedział, to ja przyjdę, wyciągnę cię z pościeli i zataszczę cię prosto do twego domu.

— Nie, nie chcę do domu! — krzyknął Pro-

kop, — tam mię będą bić. Wolę tu siedzieć i milczeć.

— Dobrze, ładnie! — rzekł Pantalacha i pogłaskał go po rozczuchranej głowie. — Siedź i milcz, choćby się ciebie nie wiedzieć o co pytali. Zawsze mów: nie wiem, nie widziałem, nie słyszałem niczego. A jak się tak będziesz sprawował, to dostaniesz to!

I Pantalacha mignął przed zdumionemi oczyma Prokopa błyszczącą srebrną powierzchnią wewnętrznego wyłobienia obu połówek guldena.

— Dajcie, dajcie! — błagał, omal że nie ze łzami w oczach Prokop, wyciągnawszy obie ręce do świecidelka.

— E, tybys chciał zaraz! — rzekł Pantalacha. — Jeszcześ nie zasłużył. Sprawuj się tej nocy dobrze, spij twardo, a jutro rano skoro wstaniesz — zagładnij pod poduszkę, to tam znajdziesz ten podarunek. Rozumiesz?

— Rozumiem! Aj, aj, aj! Jutro! Toż to będzie ładnie! — zawołał Prokop, klaszcząc w dłonie.

Tymczasem Pantalacha wstał, zbliżył się ku ścianie, podskoczył i uchwycił się obiema rękoma krat okiennych, a potem na rękach podniósł się w górę, dopóki nie dotknął kraty twarzą. Chciał wiedzieć, czy rychło będzie wieczór. Cienie od przylegającej oficyny zakryły już całe podwórce, oczywiście wieczór bliski, chociaż jeszcze zmrok nie zapadł. A że to było gdzieś w środku jesieni, więc Pantalacha w jednej chwili zmiarkował, że nie musi być dalej, jak siódma godzina.

— Za godzinę będą zamykać, — rzekł sam do siebie, — a więc mam jeszcze godzinę czasu. To może i wystarczy.

Potem zeskoczył na podłogę i poszedł ku

drzwiom. Przyłożył nasamprzód oczy, — cho do otwartej wizytyrki — na kurytarzu tylko gdzieś daleko, na końcu kurytarza, — Od głoś klucznika, który rozmawia coś z stojącym na warcie.

— Aha, siedzą obaj na pace! — rzekł Pantalacha. — To dobrze. Dziś na moje Sporysz ma nocną służbę, a on jak się przyka z wieczora, to już bałaka całą noc mają o czem bałakać — dodał z przeką bestje! Moimi kijami gęby sobie pluczą! Gd kajeie, pokażę ja wam, co Pantalacha na sw by warto być tu jutro rano i widzieć jakie wszyscy robią, gdy przyjdą do kaja jest, a mądrego djabli wzięli!

Zaśmiał się krótkim, bezgłośnieym wym śmiechem, a potem odszedłszy do szynki, polazł prosto pod tapczan i zaczął tam szperać i drapać po podłodze, po kobyle, których leżały deski tapczanu i po samej ścianie, gdzie tynk popekał i od cegieł.

— A wy czego tam szukacie, nanaszku? — nie wychodząc z podziwu, zapytał Prokop.

— Tego, czego i ty nie zgubił, — zagryzając wargi Pantalacha.

— Powiedzcie, powiedzcie! — błagał Prokop.

— A tyś już zapomniał, com ci mówiłem chwilą? — rzekł Pantalacha.

— Co takiego? — zdziwiony zapytał Prokop.

— A to, że masz milczeć, jeżeli chcesz stać to!

— Aha! — rzekł Prokop, uderzając dłoń w usta. — Milczę już, milczę!

I nie spuszczać oczu z Pantalacha.





u: „Nie żałuję tego świata, lecz tego jedynie, że drugiej wieży już nie postawię.“ Na kilka dni przed zgonem miejscowemu stolarzowi polecił zrobić trumnę ze wykłtych desek, obejrzał ją i powiedział ze spokojem toika: „dobra“. Prosił, aby go w ziemi pochowano, nie szkoda pieniędzy na grób murowany. Do ostatniej chwili pełnił swe obowiązki duszpasterza i proboszcza. Pogrzeb odbył się przy udziale tysięcznych tłumów ludu i obywatelstwa, nawet z dalszych okolic.

**Potrójny doktorat.** P. Teofil Korzeniewski, rolnik nasz, otrzymał w tych dniach w uniwersytecie heilberskim stopień doktora filozofii. Jest to już trzeci rzędu doktorat, jaki pan K. otrzymuje. Urodzony w Warszawie, tam uczęszczał do szkoły głównej, a następnie przeniosł się do akademii medyko-chirurgicznej w Petersburgu, został lekarzem. Młody lekarz, zamiast poświęcić się medycynie, pojechał do Dorpatu na studia teologiczne, które ukończył ze stopniem doktora teologii. Otrzymałszy posadę pastora w Odessie, po roku już stan duchowny porzucił, i powrócił do medycyny, w r. 1881 w uniwersytecie wiedeńskim zyskał stopień doktora. Przez trzy lata następnie praktykował jako lekarz w Dalmacji, Bośni i Hercegowinie, a po raz drugi porzuciwszy medycynę, oddał się studjom filozoficznym i przyrodniczym w Heidelbergu, gdzie teraz wreszcie otrzymał trzeci z rzędu doktorat. Potrójny doktor liczy obecnie 42 lat wieku.

**Na zażalenie** umieszczone w niektórych dziennikach, dotyczące się nieuwiedomienia dość wcześniej publiczności o zastanowieniu ruchu na kolei Sokalskiej dnia 22go b. m. otrzymaliśmy z dyrekcji ruchu kolei Karola Ludwika wyjaśnienie bardzo naturalne. Wszystkiemu winna sławetna „Sonntagsruhe“. Wiadomość o przeszkodach ruchu na linii sokalskiej nadeszła do Lwowa telegraficznie dnia 22go b. m. rano; natychmiast po otrzymaniu tej depeszy doniesiono o tej przerwie w komunikacji dotyczącej władzom, a przytem telegrafem tak, że uwiadomiono o tem stacje poszczególne na całej linii.

Równocześnie zakomunikowano wiadomość tę redakcyom miejscowych dzienników — że przecież w niedzielę nie wychodzą żadne dzienniki, przeto też dopiero nazajutrz, tj. w poniedziałek publiczność dowiedzieć się mogła z gazet o zasłanej przerwie w komunikacji.

Ogłoszenie plakatami drukowanymi o tem zastanowieniu ruchu mogło być wygotowane dopiero na popołudnie w niedzielę, ponieważ drukarniom w niedzielę nie wolno według ostatnich rozporządzeń wykonywać żadnych druków i trzeba było wprzód ku temu uzyskać pozwolenie od magistratu, co oczywiście wydrukowanie plakatów opóźnić musiało. Zaraz po wydrukowaniu, tj. o godzinie 5. po południu w niedzielę rozlepiono ogłoszenie we wszystkich salach poczekalnych we Lwowie — a pociągiem spiesznym z tego samego dnia wysłano je do wszystkich stacyj w celu umieszczenia po salach stacyjnych.

Uczyniono więc ze strony zarządu kolei wszystko, co tylko się dało zrobić, aby podróżnych jak najwcześniej uwiadomić o zastanowieniu jazdy na linii sokalskiej.

Przerwa w komunikacji nastąpiła nagle wskutek wyższej siły elementarnej, której żaden zarząd kolejowy pomimo wszelkich wysiłków i starań pokonać nie jest w stanie, a usunięcie zasp śnieżnych w jednej chwili, jest tak samo niemożliwym, jak oznaczenie czasu, w którym przeszkody te w komunikacji zostaną usunięte, zależy to bowiem również od mas śniegu już nagromadzonych, jak też od tego, kiedy zawieje śnieżna ustana.

Ze pomimo wszelkich starań podróźni narażeni są często na rozmaite przykre przygody w podróży podczas nagle powstałych zamieci śnieżnych, na to mamy jak najjaskrawszy dowód w wypadku, który spotkał arcyksięcia Rudolfa, jadącego przed kilku tygodniami koleją południową z Wiednia do Abazji. Pomimo zapewnienia urzędu kolejowego, że nie zagraża żadna przeszkoda ruchu i pomimo wszelkich ostrożności zarządzonej podczas tej jazdy, pociąg przecież z powodu nagromadzonych mas śniegu wskutek naglej zamieci śnieżnej, na ćwartem polu ugrzązł w drodze, a arcyksiążę w skutek bezsilności zarządu kolejowego w obec tego elementarnej wypadku, musiał przerwać podróż i wrócić do Wiednia.

**Kradzież.** Z kuchni pp. Grossów, w domu l. 9 przy ul. Weklerskiej, pod chwilową nieobecność służącej, wyniósł nieznany sprawca płaszcz zimowy wartości 25 złr.

**Zawiła kwestja.** Zgłosił się za policję p. M., sprowadzając kelnera hotelu Zippera l. 3 ul. Furmańska, z oskarżeniem, iż tenże w umyślnej znowie z jakąś wesołą damą skradli mu 300 złr., które skarżący miał mieć przy sobie, nocując zeszłej nocy w tymże hotelu. Ponieważ p. M. był w stanie silnego, podnie-

sienia umysłowego, z nadmiaru trunków, a kelner stanowczo udziału w tej zagadkowej kradzieży zaprzecza, przeto wdrożono śledztwo, które tę sprawę niezawodnie rozjaśni.

**Kruk w klatce.** Złodzieje kieszonkowi, jak to parokrotnie notowaliśmy, długi czas gospodarowali prawie bezkarnie na wszystkich naszych placach targowych, gdzie rzemiosło swe doprowadzili do znakomitej perfekcji. Czyste jednakże notowania prasy poszczególnych wypadków kradzieży skłoniły wreszcie policję, iż wysłała swych agentów w rannych godzinach na targowiska. Oto wczoraj na pl. Bernardyńskim rewizor Gelb, znalazłszy się w tłumie, spostrzegł naraz kilku takich ptaszków, operujących kieszenie publiki, i na gorącym uczynku przytrzymał herszta „kieszonkowej profesji“ pana Kruka, który widząc się zdemaskowanym, usiłował oczywiście corychlej odlecieć, lecz mu drogę odcięto i zamknięto do... klatki.

**Przejechanie.** Woźnica Piotr Niemirowicz z Kuchajowa, przejechał wczoraj rano na ulicy Kochanowskiego dziesięcioletnią Antoninę Łuk, zamieszkałą przy tejże ulicy l. 84, która odniosła ciężką ranę w głowę. Dziewczynkę oddała matka do szpitala; woźnicę przytrzymano.

**Zmarli.** Wincenty Stojak, żołnierz 1. pułku strzelców wojsk polskich z 1831 r., zmarł wczoraj w Krakowie w 84 roku życia.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 27. stycznia.** (Posiedzenie Izby poselskiej). Rząd wniósł projekt do ustawy o rozszerzeniu ustnego, sumarycznego postępowania. Dep. Roser wniósł zaprowadzenie szkolnych kas oszczędności. Dep. Piehler zainterpelował ministra Bacquehema z powodu jednostronnego taryfowego faworyzowania mąki węgierskiej na kolejach państwowych. Po odpowiedziach na kilka drobniejszych interpelacyj, tłumaczył minister handlu wskutek interpelacji Czechów co do mąki węgierskiej, że on nie ma prawa wpływać na politykę taryfową węgierskich kolei państwowych. Jedyna rada byłaby, gdyby także austriackie koleje prywatne przyznały producentom pewne ulgi.

Forreger (z klubu niemieckiego) stawia wniosek, aby wczorajsze oświadczenie Prażaka w komisji budżetowej o słowenich księgach gruntowych odesłać do komisji językowej. Reicher motywuje swój wniosek o wstrzymanie egzekucyj przeciw powołanym do służby wojskowym.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad podatkiem od cukru. Plener jako sprawozdawca mniejszości zwalcza premję od cukru (bonifikację) i poleca zaprowadzenie progresywnego *in plus* podatku konsumcyjnego i progresywnego *in minus* wynagrodzenia eksportowego, ponieważ bonifikacja jest szkodliwą dla konsumentów. Na tem dyskusję przerwano.

Klun i towarzysze wnieśli interpelację w sprawie dozwolonych przez rząd refakcyj, przez co krainscy właściciele kopalń węgla są rujnowani na korzyść kilku wielkich kapitalistów.

Koniec posiedzenia o godzinie pół do 3. Następne w poniedziałek.

**Wiedeń 27. stycznia.** Kilka stowarzyszeń tułtejszych odbyło wczoraj zgromadzenia, na których manifestowano się przeciwko projektowi Liechtensteina. Stowarzyszenie narodowo-niemieckie postanowiło wystąpić przeciwko temu projektowi.

Wczoraj i dzisiejszej nocy mieliśmy tu gwałtowny wicher, który wyrządził mnóstwo szkód.

Na giełdzie zbożowej notowano: pszenicę 7.60, żyto 6.13, kukurudzę 6.50, owies 5.94.

**Budapeszt 27. stycznia.** Gruber, dyrektor tułtejszego obserwatorium astronomicznego, dostał pomieszczenia zużytych i został odstawiony do domu obłąkanych.

**Bukareszt 27. stycznia.** Zajście między konsulem rosyjskim Hitrowym, a prefektem policji, zostało załagodzone. Prefekt przeprosił Hitrowa.

**Wiedeń 28. stycznia.** *W. Allg. Zeitung* zapewnia, że w wysokich sferach panuje niezadowolenie z wniosku Liechtensteina, gdyż takowy wniesiony w niestosownej porze, zdolny jest powiększyć wewnętrzne rozterki w Austrii.

Na wczorajszym posiedzeniu tułtejszej rady gminnej odbyła się ożywiona debata o wniosku Liechtensteina. Demokraci jak najsurowiej potępiali ten wniosek. Uchwalono rezolucję do rady państwa, żeby tę wstępną ustawę szkolną odrzucić.

W licznych stowarzyszeniach wiedeńskich odbyły się również demonstracje przeciw klerkalnej ustawie szkolnej.

**Wiener Abendpost** publikuje wyniki podatków bezpośrednich w r. 1887, które wykazują plus 9 i pół milionów. Ten plus wynikł głównie z energicznego egzekwowania podatków dochodowych (plus 2 miliony), podatku gruntowego i domowego.

Dowiaduję się, że profesorowie uniwersytetu wiedeńskiego stanowczo wystąpią przeciw projektowanej przez Gautscha ustawie uniwersyteckiej.

Giełda wieczorna bez transakcyj. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy, wśród którego miała się okazać niechęć względem wniosku Liechtensteina.

**Grac 28. stycznia.** Klerkalny *Volksblatt* zwraca się do Polaków, Czechów, Słowenów, żeby pomogli złamać wrogi kościołowi liberalizm i głosowali za wstępną ustawą szkolną.

**Berno morawskie 28. stycznia.** Na tułtejszej poczcie odkryto brak 3300 złr. Defraudację popełnił oficyał Płachetka, który trzy lata urzędował bez kontroli. Płachetka leży chory.

W Nikolsburgu został anarchista Fleischmann zasądzony na ośm miesięcy więzienia.

**Budapeszt 28. stycznia.** W klubie liberalnym zapowiedział wczoraj Tisza, że dziś w sobotę, da w parlamencie odpowiedź na interpelację Helfy'ego i Perczela.

Komisja gospodarcza przyjęła bez zmiany prowizoryczną ugodę handlową z Niemcami.

**Berlin 28. stycznia.** *Post* ubolewa nad tem, że rząd austriacki bardzo skąpi wydatków na swą landwerę.

Minister rumuński Sturdza odjechał ztąd do Wiednia.

*Koelnische Ztg.* pisze: Austrija wydała w ostatnich czasach wiele pieniędzy na cele wojskowe. Siła Austrii i Niemiec zapewnia pokój na czas nieograniczony.

**Berlin 28. stycznia.** (Posiedzenie parlamentu). Wczoraj odbyło się pierwsze czytanie ustawy antysocjalistycznej. Debata odsoniła wiele policyjnych sztuczek, które dostatecznie charakteryzują postępowanie pruskiej policji tajnej. Nieuczciwe postępowanie tej policji dowiedziono urzędowymi dokumentami rządu szwajcarskiego.

Pierwszy przemawiał socjalista Singer, wykazując szczegółowo i na podstawie aktów związek tajnej policji z anarchistami. „System Puttkammera tworzy anarchistów dla zgniecenia socjalnych demokratów. Prezydum policji berlińskiej jest środkiem międzynarodowej bandy szpiegowskiej, która ma na celu rzucać postrach na spokojnych obywateli“.

Singer wykazuje, że aresztowani w Genewie ajnci policyjni Haupt i Schroeder przygotowywali zamach na cara, że powieszeni we Wiedniu anarchiści Kammerer i Stellmacher zostali również przez powyższych agentów namówieni do morderstw, na co są dowody w ręku sądów szwajcarskich. Schroeder starał się z Genewy nakłaniać także Polaków do powstania. Ten sam Schroeder opłacał też druk anarchistycznego pisma *Freiheit*.

Na wszystkie te twierdzenia przedkłada Singer urzędowe dowody i kończy swą mowę słowami Falierego w dramacie Byrona: Moja obrona niech będzie waszem (większości parlamentu) oskarżeniem!

Minister Puttkammer przyznaje, że był zmuszony wydać sądom szwajcarskim niektórych pruskich tajnych policjantów. Prosi jednakowoż o uchwalenie ekspatriacji. Na tem posiedzenie przerwano. Dalszy ciąg debaty dziś (w sobotę).

**Filipopol 28. stycznia.** Na cześć księcia odbył się świetny bankiet oficerski, na którym była obecna także księżniczka Klementyna. Na bankiecie odczytał książę dekret, mianujący Klementynę właścicielką 9. pułku.

**Paryż 28. stycznia.** Okręt francuski „Suez“ zderzył się z okrętem niemieckim, przyczem 10 osób zginęło.

Posel włoski Manabrea wyraził wobec francuzkiego ministra spraw zagranicznych życzenie, żeby rokowania w sprawie traktatu handlowego mogły być na nowo podjęte.

**Londyn 28. stycznia.** Członek parlamentu O'Brien został zasądzony na cztery miesiące więzienia. Dotychczas osadzono już 10 popularnych posłów irlandzkich w więzieniu.

**Stambuł 28. stycznia.** Rosja przyjęła przyjęła wszystkich żyjących tutaj emigrantów bułgarskich pod swą opiekę — i sprzeciwia się aresztowaniu tych emigrantów bułgarskich, którzy są skompromitowani w sprawie awantury Nabokowa.

### Teatr literatura i sztuka.

\* **Słynne wirtuozki** panny Wanda i Jadwiga Bułewska, których koncert odbędzie się w sali „Sokoła“ w niedzielę dnia 29. b. m. o godzinie 4. po południu, z łaskawym współudziałem towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, przeznaczają połowę dochodu na rzecz „Sokoła“. W program koncertu wchodzi utwory Viex-temp's'a, Bethowena i Wieniawskiego. Biletów po 2 złr. 50 ct., 1 złr. 50 ct., 1 złr. i 50 ct. nabyć można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Sejfarta & Czajkowskiego, w handlu p. R. Krimera i w cukierni p. M. Kosteckiego.

\* **Z Towarzystwa muzycznego.** W niedzielę 22. b. m. odbyła się szkolna produkcja uczeni konserwatorium w małej sali Towarzystwa. Obecni członkowie wydziału z prezesem, tudzież zaproszeni rodzice i znajomi uczniów, mieli sposobność przekonania się o postępach konserwatorium, które wykształca wiele młodych obiecujących talentów pod kierunkiem znanych najlepszych sił nauczycielskich. Kilkuastu produkujących się uczeni z różnych klas wykazało postępy w każdy kierunku tak, że nie tylko fortepian, ale i inne działy muzyki, jak śpiew, wiolonczela i skrzypce zarówno są uprawiane. Ćwiczenia te ośmielające i zachęcające uczeni do pracy, odbywają się kilka razy do roku dając możność poznania systemu i rezultatów nauki w ciągu kursu.

\* **Wystawa obrazów** przy ul. Jagiellońskiej w gmachu bankowym ściągają w ostatnich dniach nader liczną publiczność. Obok obrazu p. Żmurki „Pod wpływem haszyszu“ i „Mandoliny“ osobliwą uwagę zwracają uwienieczone nagrodą rzeźby Zawiejskiego, odlew w miedzi „Wieśniak z Nowego Sącza“ i przybyły z Florencji „Św. Jan z jagnięciem“, rzeźbiony z białego marmuru. Rzeźba ta, o karnacji doskonałej i miękkiej, o wybornych szczegółach anatomicznych, daje najlepsze świadectwo o ciągłym postępie tego utalentowanego artysty.

\* **Teatr grecki.** W rb. w teatrze łaźniakowskim na wyspie ma być wystawiona kilkakrotnie „Antygona“ po grecku. Główną dyrekcję przyjął na siebie p. K., aktorami zaś mają być profesorowie gimnazjów warszawskich. Kostjumy będą ściśle zastosowane do historii.

### Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 26. stycznia.** Wedle telegramów otrzymanych tu z Odessy w najbliższych tygodniach w Bułgarii oczekiwaniem jest powstanie.

**Paryż 27. stycznia.** Temps donosi, że sułtan Zanzibaru poważnie jest chorym.

**Petersburg 27. stycznia.** Z generał-gubernatorów i komendantów okręgów wojennych przybyli dotychczas: generał-gubernator wileński Ganecki, Hurko z Warszawy, Drenteln z Kijowa,

Roop z Odessy, Swiatopelk-Mirski z Nowoczerkaska i Dundukow-Korsakow z Tyflisu.

**Rzym 27. stycznia.** Uniwersytet wciąż jeszcze zamknięty z powodu, że studenci podarli i spalili doręczone im pismo rektora, w którym ten grozi chwyceniem się środków dyscyplinarnych. Na usprawiedliwienie swojego postępku twierdzą studenci, że zaburzycielami spokoju w ubiegły piątek nie byli studenci, jak to twierdzi Bonghi.

**Rzym 27. stycznia.** Fanfulla donosi, że poseł francuski miał prosić o uwolnienie go z tego stanowiska. Doniesienie to łączy się z wypadkiem we Florencji.

**Stambuł 26. stycznia.** W Armenii wpadł rząd turecki na ślad szeroko rozgałęzionego spisku ormiańskiego (oczywiście russofilskiego. Red.). W samym mieście Wan aresztowano 200 Ormian. Na rozkaz sułtana zaprosił wielki wezyr czterech notabłów ormiańskich do siebie, żądając od nich wyjaśnienia zażaleń i pragnień Ormian. Notable odpowiedzieli, że ogół Ormian jest wiernym sułtanowi, lecz że Turcja sama sobie najwięcej szkodziła, systematycznie podkopując powagę patriarchy ormiańskiego. Żądali więc restytucji przywilejów patriarchy. Wskutek tego ma być patriarcha ormiański zawieszony, by się w jak najkrótszym czasie stawił w Stambule.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 27. stycznia 1888.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszonica . . . . .	6.40—6.90	6.00—6.80	6.00—6.75	6.50—7.15
Żyto . . . . .	4.30—5.00	4.10—4.80	4.00—4.65	4.40—5.00
Jęczmień . . . . .	4.—6.25	3.65—6.50	3.70—6.—	4.00—6.50
Owies . . . . .	3.90—4.40	3.80—4.35	3.70—4.20	4.—4.50
Groch . . . . .	4.50—8.—	4.25—7.50	4.00—7.50	4.50—8.—
Wyka . . . . .	4.—4.60	4.—4.50	3.80—4.35	4.10—4.95
Rzepak . . . . .	9.50—10.75	9.40—10.50	9.25—10.10	9.70—10.85
Lnianka . . . . .				
Koniczyna czerw.	35—45	30—44	30—40	34—45
Koniczyna biała	38—50	35—45	35—50	35—50
Tymotka . . . . .	22—26	21—25	20—25	22—26

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 20 do 45 nominal.  
Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 24.25—24.70.  
Uspობienie spokojne. Brak iniejątyw do kupna.

**Nafta.** Wiedeń 27. stycznia: —.— do —.—; Brema: loco 8.— do —.—; Hamburg: loco 7.70 do —.—; na styczeń —.—, na sierp.-grudz. 7.40; Antwerpja na styczeń 18.75 do —.—; Nowy-York 7.62; Filadelfia 7.62.

### Nadesłane.

#### Podziękowanie.

Rozrzewniona współczuciem, jakiego doznałam podczas pogrzebu śp. męża mego dnia 23. stycznia rb. składam niniejszem najszczerze podziękowanie za zupełnie bezinteresowne odprawienie nabożeństwa pogrzebowego Przewielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, a mianowicie: Ks. kan.

Rozdzielskiemu, miejscowemu proboszczowi r. gr. echeie r. gr. Konstantynowiczowi, ks. katechecie r. wadzkiemu, WWOO. Bernardynom sokalskim, ks. WW. ks. proboszczom zamiejscowym, a to: ks. dr. Jojusowi ze Steniatyna, ks. kan. Lewickiemu z Turks. Mikołajewiczowi ze Skomoroch, ks. Tustanowski Zawiszn, ks. Osmiałowskiemu z Krystynopola i ks. szowi z Radwaniec, którzy pomimo zawiei śnieżnej grzeb przybyć raczyli. Dalej składam serdeczne: „płać“ p. dyrektorowi szkoły i Sz. kolegom śo. Ms. za zajęcie się pogrzebem; a w końcu JW. c. k. S. inspektorowi szkół, pp. Urzędnikom rządowym i P. T. Paniom, Sz. kolegom śp. męża zamiejscowyszczajstwu sokalskiemu, ochotniczej straży ogniowejdziałwie szkolnej serdecznie dziękuję za tę przyług wyświadczyli nieboszczykowi, odprowadzając zwłoki miejsce wiecznego spoczynku.

W Sokalu 24. stycznia 1888.

Marja z Obrebskich Ostrowerowa z trzema sierotami

**Mleczarnia centralna** przy ulicy K. l. 13. (w ogrodzie), filje Chorążczyzna l. 12. l. 15, Jagiellońska l. 18, dostawia mleko i w abonamencie do domu po umiarkowanych

### Dr. TADEUSZ KROBICKI

mieszka w Rynku l. 4. leczy specjalnie w chorobach wewnętrznych

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

### D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego l. 12. I. p. (też listownie)

### Przyjechali do Lwowa

dnia 27. stycznia 1888.

**Hotel Francusk.** Ks. Marja Lubomirska żyńca, A. hr. Komorowski Suffczyński z Polsh nasiewicz z Sienków, L. Schütz z Wiednia, F. z Pragi, V. Stern z Wiednia, D. Jirkowsky J. E. Kapuściński z Czerniowiec, M. Kahn z du, C. Moschitz z Tarnopola, J. Fröhlich z dr. Getzlinger z Bukowiny, T. Głoskowski z

**Hotel Angielski.** O. Ambroziewicz z J. Kosiński z Kotznanu, K. Gramski z Okna, niewicz ze Szczucina, J. Rewakowicz z Wołos

**Hotel Krakowski.** F. Pflanzler z Drohobycz Kwalkiewicz z Rosji, A. Zacharjasiewicz z Czern T. ks. Baraniecki z Olszanik.

### WYSTAWY i MUZEA.

**MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU,** codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINIE od godziny 10tej do 1szej przed południem, do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH św. Ducha, w dniu powszednie 20 cnt., w i święta 15 cnt. MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy tralnej, l. 18.

### Lwów, z Izby handlowej

27. stycznia 1888.

	placą	żądata
Akcje za sztuki bez kuponu bieżącego		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.		197 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.		214 —
Banku h. potoczne galicyjskiego po 200 zł. wa.		281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 —	98 25
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 —	101 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	94 —	95 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 75	101 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.		98 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowo 371.	99 75	101 25
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.		92 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowo 52 l.	93 70	95 20
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		91 50
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.		54 —
Gal. „ „ 2 i pół proc.		48 —
<b>Oblięgi za 100 zł.</b>		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	100 25	101 75
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.		94 50
<b>Losy.</b>		
Miasa Krakowa		19 —
„ Stanisławowa		35 50
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 89	5 99
Napoleonider	9 96	10 06
Imperial	10 34	10 45
„ bel rosyjski srebrny	1 40	1 50
„ bel rosyjski papierowy	1 09	1 11
„ to mark niemieckich	61 70	62 35

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 27. stycznia 1888.

(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
<b>Akcje węgierskie banku kredytowego</b>		
Banku anglo-austriackiego	272 75	273 —
Unionbanku	100 75	101 25
Kolei Karola Ludwika	191 75	191 50
„ kolei północnej	194 —	192 50
„ kolei południowej (Lombardy)	246 50	245 50
„ kolei państwowej	84 25	84 25
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	213 60	215 20
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	210 —	211 50
Losy komunalne wiedeńskie	153 75	153 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	128 50	129 —
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne		
Losy regulacji Cisy	100 70	101 —
Akcje Banku dla krajów koronnych	123 25	123 —
Renta węgierska złota 4 proc.	208 50	208 50
Akcje Bankvereinu	97 45	97 32
Rosyjski rubel papierowy	84 50	83 75
Losy premjowane węgierskie	109 25	110 15
Akcje kredytowe	112 50	119 25
Akcje kolei Karola Ludwika	269 40	270 20
Akcje kolei południowej	193 75	193 50
Napoleonidory		10.01.50
		10 02

Berlin, dnia 26. stycznia 1888.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	176 10	176 45
Akcje austriackie kredytowe	139 75	139 75
Akcje kolei Karola Ludwika	78 —	77 75
Austriackie banknoty	160 65	160 40
Akcje kolei południowej (Lombardy)	34 12	34 50
Rosyjska pożyczka wschodnia	52 90	53 —

### Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.

	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg towarowy
Do Lwowa przychodzą:			
Z Krakowa			
Z Podwołoczysk	5:50	9:27	11:00
Z Podwołoczysk na Podzamcze	10:24	3:05	3:30
Z Czerniowiec	10:10	2:28	3:30
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa	10:03	3:35	
Z Chyrowa, Stryja		4:35	
Z Ławoczego, Chyrowa		8:59	
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35	
Z Belzca			
Ze Lwowa odchodzą do:			
Krakowa			
Podwołoczysk	10:44	4:10	4:30
Podwołoczysk z Podzam.	6:10	10:25	11:00
Czerniowiec	6:22	10:55	12:00
Chyrowa, Stryja i Husiatyna	6:20	11:47	
Stryja, Chyrowa		8:04	
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego		6:30	9:10
Belzca			
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:35	9:35	9:20

UWAGA: Godziny oznaczone grubemi liczbami porę noenä od godziny 6. wieczór do 5:59 rano. \* W poniedziałek, wtorek i piątek.

# KALENDARZ ILUSTROWANY

## „Kurjera Lwowskiego“

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w Galicji  
na rok 1888

jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“, jak również we wszystkich księgarniach po cenie 50 centów w. a. za egzemplarz, tuzin 4 złr. (Za przesyłkę na prowincję 10 ct. od sztuki).

Dla prenumeratorów „Ruchu“ i „Kurjera Lwowskiego“ 40 centów z przesyłką pocztową 50 centów.

Główny skład w księgarni H. Altenberga.

**Dla warsztatów stolarskich**  
dostarcza najtaniej tylko  
**Alojzy Hübner**  
Skład farb i materiałów  
ul. Karola Ludwika I. 13. 21. et.  
Najlepszy Karak skilo po 33  
Serkak 88  
Olej lniany 44  
Brunolein 1.40  
Pomyks 28  
Papier szklisty 100 arkuszy 1.25  
Spirytus litra 60

Białość, świeżość i delikatność  
twarzy otrzymuje się po kilkakrot-  
nem użyciu

**HELIANTYNY**  
Cudowny ten środek jest specjal-  
nym wynalazkiem

**Jana Ilnatowicza**  
magistra farmacji i chemika sądowe-  
go, właściciela fabryki i perfum i my-  
deł toaletowych 1604a  
we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3,  
w Krakowie, Sukiennice 1. 20.,  
w Czerniowcach, Rynek 1. 2.

**Volapük.**  
Zupełny kurs języka światowe-  
go bez pomocy nauczyciela opra-  
cował S. Kornman dyplomowany  
nauczyciel języka światowego. Za-  
wiera cz. I. Prawidła gramatyczne  
II. Ćwiczenia praktyczne, III. Sło-  
wnik. Cena 50 ct. z przesyłką 55  
centów. Należytość najlepiej prze-  
kazem posyłać. Do nabycia w księ-  
garni J. Leona Pordesa we Lwo-  
wie ulica Trybunalska 1. 1.

Panom i paniom potrzebującym dy-  
skrecjonalnej porady i pomocy lekar-  
skiej, udziela takową z gwarancją po-  
żądanego skutku i najściślejszej tajem-  
nicy, doświadczony od kilkunastu  
lat praktyki 55b

**Specjalista lekarz w choro-  
bach płciowych.**  
Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we  
Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od  
2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod  
adresem „M. Biela Lwów, ulica Wa-  
łowa 1. 11.“ odpowiada bezzwłocznie  
i wysyła lekarstwa sekretnie

Dla naszego kantoru poszu-  
kujemy dzielnego

**korespondenta**  
władającego językiem polskim i  
niemieckim, któryby też mógł  
być użytym jako podróżujący.  
Oferty z odpisami świadectw i  
fotografją podać pod adresem:

**Umrath & Comp.**  
fabryka machin rolniczych  
Praga - Bubna.

**Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie**  
NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA  
LITHINY

Sól produktu chemicznego zwa-  
nego LITHINĄ w ziarnkach mu-  
sujących w wodzie, przygotowana  
przez P. Ch. Le Perdriela w Paryżu,  
zażyta w małej dozie usuwa natych-  
miast złoży zwirowe w moczu czyli  
urynie, który właśnie jest prostą  
przyczyną wyżej wymienionych sa-  
bości. Leczenie Solą Lithiny przy-  
mowane w dozach wskazanych w  
prospektach, zastępuje w tych  
stłobosciach z pomysłniejszym i  
zupelnym skutkiem użycie wód  
mineralnych.

We Lwowie, w aptekach  
PP MIKOŁASCHA i WEWIORS-  
KIEGO; w Krakowie, PP  
WISZNIEWSKIEGO, REDYKA  
TRACZYŃSKIEGO i SIEDLEC-  
KIEGO.

### Podziękowanie.

W każdym nieszczęściu ludzkim bez wątpienia drogimi są lu-  
dzie, którzy dotkniętych nieszczęściem w stanowczej chwili nieupu-  
szczają, lecz słowem i czynem bezinteresownie wspierają, i tychże  
ból i smutek szczerze dzielają.

Takimi dla podpisanych, którym nieublagana śmierć dnia 6.  
stycznia 1888 wydarła najdroższą istotę, męża i ojca sp. Feliksa  
Ślepowron Wojcieckiego w Brodach, są: Przewiel. ks. Andrzej Świ-  
strowski kanonik, Wiel. ks. Józef Pelz, Franciszek Skarbowski i Jan  
Mryglodowicz, którzy zwołani na cmentarz mimo nader znacznej od-  
ległości od miasta i wielkich zasp śniegowych, z wszelką okazało-  
ścią i świetnością obrzędu pieszko odprowadzili.

Takimi są również: Wielm. Baltazar Leliwa Blocki, który  
pierwszy na wieść o śmierci przybył na miejsce, udzielił pociechy  
strapionej wdowie i dzieciom i zajął się nadto osobiście, bez wzglę-  
du na swój podeszły wiek i zwątlone zdrowie, zarządzeniami pogrze-  
bowemi, — tudzież Wielm. Jan Hawel, Stuszkiewicz, Repczyński,  
Bałaban i Adamowicz, którzy nie szczędząc trudu i czasu, intere-  
sami wdowy z prawdziwą szczerością się zajęli i podali szczerze  
dłoń moralnej pomocy.

Podpisani dając choć w części wyraz uczucia, składają Wam  
przewiel. Księża i Wam przezacni Panowie publicznie najserdeczniej-  
sze podziękowanie, — oby Wam Bóg stokrotnie wynagrodził!

Brody 18. stycznia 1888,

Ludwika z Dziwińskich Wojciecka wdowa, Marja z Woj-  
cieckich Maksymowiczowa córka, Władysław Wojciecki syn, Le-  
on Maksymowicz c. k. adjunkt sądowy w Husiatynie — zięć.

### Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Magoczy Wincenty**, były żoł-  
nierz w r. 1863 obarczony ro-  
dziną złożoną z żony, pięciorga dzie-  
ci i ciemnej matki — prosi o zajęcie  
i doradczą pomoc, bo nędza okropna.  
Lyczakowska 1. 53.

**Fotominiatury pastelowe**  
**Siefana Grzywińskiego, pl.**  
**Benedyktyński 1. 2. 105**

**Stugi zamawiać najlepiej przez biu-  
ro adresowe Lwów ulica Piekar-  
ska 1. 10 c. 147**

**Z** błakanego legawca brązowego  
z białem odebrać może właściciel  
ulica Technika 1. 6. 145

**Dom przy ulicy Stryjskiej 1. 34**  
urządzony na piekarnię jest na-  
tychmiast z wolnej ręki do sprzeda-  
nia. Wiadomość u właścicielki ka-  
mienicy Chorążczyzna 1. 17. 146

**Pani samostojąca, starsza, łagodna,**  
lubiąca dzieci, wykształcona, za-  
nadto nie wymagająca, chcąca objąć  
małą gospodarę miejską i wychowa-  
nie dwojga dziewcząt, znajdzie stałe  
umieszczenie. Oferty pod adresem:  
„Włodzimierz Komarnicki, urzędnik  
kolei Rzeszów“, proszę rekomendować.

**Bona francka i bona niemka obie**  
młode, są zaraz do umieszczenia  
w biurze Kozłowskiej Skarbkowska 3.  
155

**Streicher koncertowy tanio do sprze-  
dania, Rynek 12 piętro. 161**

**Fortepiany i pianina z fabryk**  
Boesendorfera, Schweighofera,  
Hamburgera, Hofbauera, Fritza, Ma-  
tauszka, Petrof, Wirta i innych, po-  
leca Skład fortepianów pod firmą  
Jana Balko od roku 1840 we Lwowie  
istniejący przy ul. Karola Ludwika 7.  
Z szacunkiem *Julja Balko Mussil.*  
159

**K**orzystnie do nabycia, futro me-  
skie eleganckie, miastowe. Bliż-  
sza wiadomość ulica Sobieskiego lic-  
ba 16, II. piętro od godziny 11tej.  
158

**P**anna uzdolniona w krawieczyźnie  
damskiej przeważnie w wykona-  
niu staników znajdzie natychmiastowe  
umieszczenie. Zgłoszenia Sykstuska  
1. 32, I. piętro, pierwsze drzwi w ofi-  
cynie. 164

**S**tudentów umieścić można jak-  
najkorzystniej w prywatnym domu  
chłubnie poleconym przez osoby kom-  
petentne. Wiadomość ulica Długosza  
(Kurnicka) 1. 7. II. piętro. 167

**Porządna praczka poszukuje miejsca**  
stałego albo dochodzącego prania.  
Bliższa wiadomość przy ulicy Lycz-  
akowskiej nr. 13., drzwi w podwórzu  
nr. 48. Rozalja Partaczyńska. 165

**D**wie kamienice nowe frontowe  
dwupiętrowe w śródmieściu przy-  
noszące 10 procent netto, są zaraz z  
wolnej ręki do sprzedania. Zgłosze-  
nia listownie Malwina Wiszniewska  
Lwów poste restante.

**G**arnitur mebli prawie nowy, pię-  
tro plac Halicki 13. 168

**L**eśniczy doświadczony specjalista  
upraw leśnych, egzaminowany,  
w średnim wieku z najlepszymi świa-  
dectwami i poleceniami kilkunastolet-  
nią praktyką wzorowych gospodar-  
stwach rozumiejący się i na rolnictwie.  
Poszukuje posady zaraz lub od 1go  
kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenia:  
Leśnik F. G. D. poste restante Krze-  
szowice. 100

**Mieszkania i sklepy**  
po I cencie od wyrazu.

**3** pokoje, przedpokój, nyża, Garn-  
carska 10 zaraz do najęcia. 103

**P**okój do wynajęcia Batorego 1. 30  
drzwi nr. 13. 135

**M**ieszkanie kawalerskie i dwa po-  
koje z kuchnią do najęcia ulica  
Kościuszki 7. 143

**2** pokoje frontowe, nyża i kuchnia  
zaraz do wynajęcia ulica Halicka  
liczba 7. 152

**3** pokoje, kuchnia z przynależyto-  
ściami, jest do wynajęcia od 15.  
lutego, ulica Zimorowicza 12. 157

**D**wa pokoje i przedpokój na pię-  
trze, pokój kawalerski w partez-  
rze zaraz do wynajęcia ulica Kurko-  
wa liczba 9. 166

**Korespondencje prywatne.**

Do Dalili list na poczcie od  
162 J. K.

Konrad 10, list odbierze pod zna-  
na Mu adresem. 163

Niezapalną, najtańszą, po-  
dwójnie rafinowaną  
**Naftę**  
poleca

**KAROL KLIMOWICZ**  
w ośmiu nowo urządzonych sklepach  
1 litr krystalowej 22 cent.  
1 litr białej 20 cent.  
1 litr żółtawej 18 cent.

### ! Nowości!

poleca wyłączny Magazyn  
**Robót ręcznych i haftów**  
oraz **koronek**

krajowych i zagranicznych  
w Rynku liczbą 15. I. piętro  
vis-à-vis sali ratuszowej

Roboty ręczne wykończą się;  
roboty kanwowe i wszelkie  
przybory po najumiarkowań-  
szych cenach.

### Chleb Dra Grahama

Dziełko, o tym prawie **cudo-  
wnym chlebie** wynalazku dra  
amerykańskiego **Grahama**, po-  
dające dokładny sposób wyra-  
biania, pieczenia, oraz używa-  
nia tego chleba jako środka wyle-  
czającego z wielu chorób, a któ-  
rym już tysiące osób wyleczone  
zostały radykalnie, dostać można  
za cenę 60 cent. w Administracji  
„Kurjera Lwowskiego“.

### W Buczaczu

jest na sprzedaż **dom** muro-  
wany, jednopiętrowy, pod Nr.  
34 1/4, za monastylem bazylian-  
skim, nad rzeką Strypą polo-  
żony, z 13 pokojami, 3 kuch-  
niami, piwnicami, trzema sta-  
jenkami, ogrodem owocowym,  
1100 kwadratowych sążni obej-  
mującym itd.

Bliższych informacji udziela  
i oferty przyjmuje kancelarja  
Instytutu „**Narodny Dom**“  
we Lwowie ul. Ormiańska 1. 1,  
II piętro

Do oferowanej kupującym  
sumy uprasza się dodać do of-  
erty **10 proc.**  
Termin do 13. marca 1888.

### Do wydzierżawienia folwark

(150 morgów gruntu) w Topolni-  
cy z budynkami mieszkalnymi (14  
pokoi, 2 kuchnie, piwnica) w do-  
brym stanie, jakoteż z budynkami  
gospodarczymi w dobrym stanie;  
młyn, bardzo piękny ogród owo-  
cowy w zdrowej okolicy na 3 lub  
6 lat pod korzystnymi warunkami.  
Można dogodnie umieścić gości na  
żętyce. Bezpieczeństwo w razie woj-  
ny. Wiadomość w Starem Mieście  
u p. Markusa lub Ozjasza Halperna.

### Dra Schweigera

**WYCIĄG ROŚLINNY**  
leczy za poręczeniem w przeciągu  
4 tygodni wszelkie następstwa sa-  
mogwałtu, jak polneje, osłabienie  
mekkie i rozpoczynające się cho-  
roby nerwów i krzyżów, wszelkie  
inne choroby płciowe w najkrót-  
szym czasie. Do nabycia flasze  
czka po 2 złr. w. a. wraz z opi-  
sem użycia i korespondencja albo  
wprost przez

**Dra Schwaigera w Wiedniu,**  
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

### Najlepsza metoda

do nauzenia się języka **nie-  
mieckiego w 3 miesiącach**  
bez nauczyciela, przez **Pit.**  
**Reussnera**. Cena kursu niższe-  
go 80 cent., kursu wyższego  
2 złr. 60 ct. w. a.

Nabywcy obydwóch kursów ra-  
zem mogą korzystać z **Niespodzian-  
ki**, gdyż w niektórych egzempla-  
rach znajdują się kupon, daja-  
ce prawo do otrzymania różnych  
dzieł cennych, jako podarki bez-  
płatne.

**Metoda języka angielskiego**  
kosztuje 90 ct.  
Skład główny w księgarni Sey-  
fartha i Czajkowskiego we Lwowie.

### DZIEŁKO CZESŁAWA CZYŃSKIEGO

Język międzynarodowy dla han-  
dlu, przemysłu i komunikacji

### Volapük

opuścił już prasę w 3 częściach:  
Gramatyka Volapük, wydanie II,  
15 cent. Ćwiczenia 25 cent. Sło-  
wniczek w trzech językach, polsko-  
volapük-francuskim 20 ct. Do na-  
bycia za przesyłką 65 ct. w księ-  
garni H. Altenberga we Lwowie,  
lub u wydawcy w Podgórzu przy  
Krakowie.  
Zamówienia zwrótną pocztą.

### Słabość meżka

skutki szczególniej tajnych grze-  
chów młodości oraz innych nad-  
użyte niszczących zdrowie, jak  
pewno i trwale usunąć, poucza  
jedynie w licznych wyda-  
niach rozpowszechniona już  
książka ilustrowana:

### Dra Retau'a

**Ochrona własna**  
Cena wydania polskiego 1 złr.  
Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnie-  
nie swych cierpień, a za uży-  
ciem kuracji w książce tej zalece-  
nej, zupełną swą siłę meżka.  
Za nadesłaniem franco należytości,  
otrzyma się książkę w kopercie  
franco przez Magazyn Wydawni-  
ctwa R. F. Biercy w Lipsku (Ver-  
lags-Magazin Leipzig, Neu-  
markt 34.) (w Niemczech.)

oszczepowi r. gr.  
s. katechezie r.  
sokalskim, szan-  
n, a to: ks. d.  
ewickiemu z Tan-  
ks. Tustanowski  
ystynopola i ks.  
zawiei śnieżni  
am serdeczne:  
ologom śo. me  
cu JW. c. k. s.  
rządowym i m  
ęza zamiej. ewo  
straży ogniowej  
ę za tę przy  
wadzając zwłoki  
SS.  
h Ostrower  
ierotami  
przy ulicy K  
czyzna 1. 12.  
ia mleko i s  
arkowanych ca  
KROBICKI  
i. 4.  
h wewnetr  
syfility cz  
PIEL  
p. (też listow  
L. w o w  
1888.  
a Lubomirsk  
ński z Polsk  
Wiednia, F.  
Jirkowsky  
M. Kahn z S  
Fröhlich ze S  
skowski z Mac  
oziewicz z Pom  
z Okna. A  
z Wolosian  
z Drohoby  
siewicz z Czern

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

## NITOUCHE

operetka w trzech aktach a w czterech odsłonach  
H. Meilhaca i A. Millauda.

Dyoniza de Flavigny	Zimajer
Major hr. Chateau Gibus	Myszkowski
Dyrektor teatru	Szobert
Celestyn	Skalski
Ferdynand de Champatreux	Laskowski
Lorjat	Gasiński
Gustaw	Starzewski
Robert	Senowski
Inspicjent	Gamski
Przełożona	Kasprowicz
Odźwierna	Weigel
Koironna śpiewaczka	Urbanowicz
Gimbletta	J. Wilkus
Lidja	W. Wilkus
Sylwia	Piasecka
Uczennica pierwsza	Borodziej
Uczennica druga	Michlewickowa
Żołnierz pierwszy	Fedyczkowski
Żołnierz drugi	Pietraszewski

Jutro: „Gagatek pana majstra” komedia w 5 aktach.  
Wieczór „Carmen” opera Bizeta.

Karol Mayer handel eksportowy kawy  
i herbaty w Hamburgu poszukuje dzielnych i rzetelnych  
podróżnych i agentów za wysoką prowizją, ewent. stałe.

Zamówienia na Toalety balowe i  
wieczorowe — na bieżący karnawał jak  
również wszelkie roboty w zakres wchodzące  
przyjmuje znany z dobrego gustu i eleganckiego  
wykonania

Magazyn sukien damskich  
**JÓZEFINY DĄBROWSKIEJ**

Plac Marjański l. 8. II. piętro.

## Zaproszenie na Walne Zgromadzenie Członków Krajowego Towarzystwa spożywczego we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,  
które się odbędzie w Sobotę dnia 4. Intego b. r.  
w sali Towarzystwa zaliczkowego (plac Marjański l. 9.)  
o godzinie 5. po południu.

Porządek dzienny:

- 1) Zatwierdzenie kontraktu kupna realności (§. 42 ust. n. statutu).
- 2) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1888 (§. 43 statutu).

Lwów dnia 25. stycznia 1888.  
Rada nadzorcza Krajow. Towarzystwa spożywczego we Lwowie,  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Wład. Terenkoczy  
sekretarz.

Dr. E. Till  
prezes.

Niezbędnie potrzebna  
dla każdego posiadacza papierów wartościowych  
jest

GAZETA LOSOWAŃ  
„Nadzieja“

Prenumerata całoroczna na prowincji tylko złr. 1-80.

Z numerem noworocznym otrzymują pre-  
numeratorowie bezpłatnie  
wykaz wszystkich dotychczas wyciągniętych, a nie  
podniesionych losów, listów zastawnych, obligacji  
i t. p. — Powszechny Kalendarz losowań na rok  
1888 i innych bardzo ważnych dodatków.

Administracja „Nadzieji“  
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.

Zaproszenie do prenumeraty  
na najtańsze wydawnictwo

## „PRZYJACIEL DOMOWY“

dwutygodnik społeczny, literacki i polityczny

wychodzące pod redakcją

Alfreda Stehlika.

Zamieszcza artykuły wstępne, traktujące o najżywniejszych kwestjach kraju  
i zagranicą, rozprawy literackie, zajmujące powieści, nowelle, poezje znanych  
autorów, wzmianki o literaturze i sztuce, tudzież bardzo ciekawą rubrykę  
rozmaitości — zaś:

## „GAZETA WIEJSKA“

która została zamieniona na dwutygodnik gospodarzo-rolniczy, zawiera  
artykuły rolnicze, dotyczące domowego przemysłu, rozmaite rady gospodarze,  
wskazówki praktyczne i wszystko to, co może tylko obchodzić i interesować  
naszych gospodarzy rolników.

Prenumerata na obydwa czasopisma wynosi:

Całorocznie 4 złr. 20 cent. | Półrocznie 2 złr. 10 cent.

## Dr. Berger

specjalnie dla chorób płciowych  
Poradnik jego zł. 1-20

Ulica Karola Ludwika l. 7.

Ordynacja dyskretna także,  
listownie, oraz i leki.

## Dzierżawa.

Folwark 126 morgów dobrej  
ziemi, 9 morgów łąk jest zaraz  
do wydzierżawienia. Dom mie-  
szkalny i budynki są dobre. —  
Wiadomość u adwokata pana  
Ilnickiego w Obertanie poczty  
Obertya.

## Mydło fiołkowe

do twarzy i rąk

usuwa wszelkiego rodzaju pięgi  
i opalenia słoneczne

Cena 40 centów.

Nabyć można

w laboratorium chemicz.

**ADOLFA POKORNEGO**

(przedtem W. TEPY).

Lwów, Wałowa 15.

## 34 morgów roli

świeżo wykarczowanej we  
Lwowie za rogatką Stryj-  
ską położonych pod ko-  
rzystnymi warunkami do  
nabycia. Bliższą wiado-  
mość udziela właściciel:  
Reinhold i Buber Lwów,  
ulica Kościuszki l. 3.

czyli funt cłowy.

Najtańsze i najlepsze  
okruszy herbaciane

w głównym składzie

**HERBATY**

pół kil. złr. 1-50, 1-80 i 2-30

Frydr. Schubutha i Syna

we Lwowie,

w Rynku liczb 45.

czyli funt cłowy.

**PRZESTROGA!** Przekonawszy się, że służy do mej  
po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichych  
jących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten  
zyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, po-  
wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na  
piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po 16 ct. li-  
dniejszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za które  
browarowi 14 ct. litr — 24 ct. litr najlepszego piwa  
skiego, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.  
Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia  
chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę za  
telną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich  
me restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie  
16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła  
re płacąc pewnym browarom po 9 ct. litr zbywają takowe po 12  
zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, ani-  
sprzedaży najlepszego wystającego piwa lwowskiego. — Donosząc  
szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą

Naftula Toepfer,

właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunałski

Handel sukna i towarów wełnianych  
modnych — pod firmą

## Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.

rok założenia 1841.

poleca Sukna liberyjne czysto  
wełniane metr od 2 złr. zaczawszy  
w wielkiej szerokości.

## HISTORJA

Ruchu społecznego w drugiej połowie

XVIII. stulecia.

Najnowsze dzieło B. Limanowskiego wysz-  
nakiadem Księgarni Polskiej we Lwowie

Cena 3 złr. 60 cent.

## Trykoty

bieliznę systemu Dra Jaegera, plaidy, desze-  
chrony, płaszcze gumowe, krawatki i inne ar-  
kuły sezonowe w wielkim wyborze, jakoteż  
bny skład obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci

poleca po cenach najumiarkowańszych  
znany magazyn galanteryjny

**M. WEIN**

we Lwowie, plac Trybunałski l. 1.